

II. ARTYKUŁY RECENZYJNE

HENRYK KARBOWNIK (Radom)

Nadzwyczajne świadczenia duchowieństwa w Polsce średniowiecznej na rzecz Stolicy Apostolskiej

(Uwagi na marginesie książki ks. dra Jana Dudziaka, *Dziesięcina pa-
pieska w Polsce średniowiecznej*)

Wyprawy krzyżowe wywarły swój wpływ niemal na każdą dziedzinę życia ówczesnej Europy. Najpierw ich skutki dały się zauważyć w skarbo-
wości państw i Kościoła. Krucjaty bowiem pochłaniały więcej pieniędzy
niż inne lokalne wojny. Na pokrycie ich kosztów nie wystarczały już do-
chody ówczesnych monarchów czerpane głównie z królewskich majątków,
grzywnien sądowych i opłat lennych. Zaczęto więc szukać nowych zasobów
finansowych w nakładaniu nadzwyczajnych podatków. Nie było to jednak
rzeczą prostą i łatwą, bowiem dobra rycerskie jako lenna były obciążone
stałymi świadczeniami na rzecz seniora na mocy umowy lennej, a zobowią-
zanie ich do nowych powinności nadzwyczajnych, zwanych *subsidium* (za-
siłkiem) wymagało zgody lenników¹. Takie stanowisko zajął też sobór la-
teraneński III w 1179 r. w odniesieniu do dóbr kościelnych. Stwierdził on
w uchwale *Non minus*, iż kler oraz jego majątności beneficjalne są wolne
od jakichkolwiek obciążeń na rzecz panującego. Przy zaistnieniu zaś waż-
nej i nagłej potrzeby, kiedy świadczenia samych osób świeckich byłyby nie-
wystarczające, wówczas, jak mówi uchwała — duchowieństwo wraz ze
swym biskupem może uchwalić i złożyć tzw. *subsidium charitativum* w wy-
sokości przez siebie uznanej. Naruszenie tych postanowień zostało zagro-
żone karą ekskomuniki².

Królowie Anglii i Francji, przystępując do organizowania trzeciej wy-

¹ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa* t. III, Warszawa 1966,
s. 30, 61, 166. We Francji pobieranie zasiłków przez króla było zastrzeżone w umowie
lennej, tamże, t. III, s. 102, 115; M. Szczaniecki, *Powszechna historia państwa
i prawa*, Warszawa 1973, s. 109, 137, 155, 208.

² *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, ed. J. D. Mansi, t. 22, Ve-
netiis 1778, s. 228 - 229 (używany skrót, Mansi).

prawy krzyżowej zarządzanej przez papieża Klemensa III w 1188 r. załadali złożenia przez swych podwładnych zasiłków pieniężnych. Zostały one im przyznane przez duchownych i świeckich zebranych na synodach, czy też zjazdach w Le Mans, Paryżu i Geddington³. Uchwalono je w wysokości dziesiątej części rocznych dochodów, a ponieważ były one przeznaczone na wyprawę krzyżową przeciw podjętej przez Saladyna akcji w Palestynie, więc nazwano je dziesięciną saladynową⁴. Nie była ona jednak podatkiem kościelnym, lecz państwowym, gdyż została uchwalona przez zjazdy duchownych i świeckich na żądanie monarchów biorących udział w krucjacie. Nakładanie zaś nadzwyczajnych świadczeń kościelnych zapoczątkował dopiero późniejszy papież Inocenty III (1198 - 1216). W pierwszym roku swych rządów skierował do biskupów Anglii, Francji, Węgier i Sycylii nakaz, w którym domagał się wysłania przez nich pewnej liczby ludzi na wojnę z niewiernymi, bądź też złożenia na ten cel jakiejś kwoty pieniężnej, do której powinni coś dołożyć także niżsi duchowni. Uchwalającym się beneficjatom od tego obowiązku papież zagroził zastosowaniem kar kościelnych. W pismach zaś późniejszych z 1199 r. papież Inocenty III domagał się złożenia przez wszystkich duchownych wymienionych wyżej prowincji 40 części rocznych dochodów. Niebawem wydał okólnik, w którym informował kler, iż to opodatkowanie jest czymś bardzo wyjątkowym i na przyszłość nie stwarza żadnego precedensu do tego rodzaju praktyki. Samo zaś świadczenie porównywał do składki, jaką uiszczali wierni w czasach apostołskich. Duchowni zaś — jak pisał papież — którzy uiszczą tę składkę, zostaną obdarowani odpustami, a oporni będą obciążeni odpowiedzialnością moralną, nie groził im bowiem stosowaniem kar kościelnych⁵. Widać w świetle tych informacji, iż w początkowym stadium miało to świadczenie charakter podatku, później zaś zostało potraktowane jako *subsidium* — zasiłek. W 1209 r. tenże sam papież polecił swemu legatowi, aby nałożył na duchowieństwo francuskie podatki na rzecz francuskiego króla prowadzącego wojnę z albigensami. Szczupłość informacji źródłowych nie pozwala nam na bliższe określenie charakteru tegoż świadczenia⁶.

Pierwszym więc typowym podatkiem kościelnym było 3-letnie świadczenie uchwalone na soborze laterańskim IV w 1215 r. Wszyscy beneficjaci zostali zobowiązani pod karą ekskomuniki do jego zapłaty w wysokości 20 części rocznych dochodów. Kardynałowie zaś i papież mieli dać dobrowolną dziesięcinę⁷. Od tego roku co pewien czas duchowieństwo było

³ Mansi, o.c. t. 22, s. 575, 577.

⁴ J. Ptaśnik, *Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce Piastowskiej*, Rozprawy Akademii Umiejętności, seria II, t. XXV, 1907, s. 5; *Dziesięcina Saladynowa*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. IV, Warszawa 1874, s. 490.

⁵ A. Gottlob, *Die päpstlichen Kreuzzugs-Steuern des 13. Jahrhunderts Heiligenstadt* 1892, s. 20 - 23.

⁶ A. Gottlob, o.c., s. 23 - 24.

⁷ Mansi, o.c., t. 22, s. 1069.

opodatkowywane przez papieży lub sobory tymi nadzwyczajnymi świadczeniami. Ich wysokość sięgała najczęściej dziesiątej części rocznych dochodów więc otrzymały one nazwę dziesięciny papieskiej.

Na ten temat ukazała się w ostatnich latach rozprawa napisana przez ks. dra Jana Dudziaka pt. *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*⁸. Omawiane w niej zagadnienie nie było dotąd opracowane w naszej literaturze prawnohistorycznej w sposób całościowy i wszechstronny, przez co wydana książka wypełnia istniejącą lukę i budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród historyków prawa. Dudziak oparł swą pracę na źródłach opublikowanych i wykorzystał je w znacznej mierze, podaje bowiem 55 pozycji. Zapoznał się również z obszerną literaturą zagraniczną i krajową, cytując dzieła 84 autorów. Należałoby jeszcze wzbogacić ją przez opracowania Zdzisława Kaczmarczyka⁹ i Władysława Kłapkowskiego¹⁰.

Przedmiotem badań autora jest świadczenie kościelne uiszczane przez polskie duchowieństwo na rzecz Stolicy Apostolskiej, zwane dziesięciną papieską. Obok niej występował analogiczny podatek nakładany przez papieży, lecz był on przeznaczony na rzecz polskich monarchów i przez to zwany dziesięciną królewską. Tym ostatnim świadczeniem Dudziak zajmuje się tylko ubocznie, poprzestając na zasygnalizowaniu faktów jego nałożenia. Omawianie przedmiotu swej pracy zamknął autor w granicach lat 1188 - 1432, terytorium zaś uwzględnione przez niego rozpościera się w obrębie piastowskiej Polski, czyli w granicach dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej.

Całość pracy została podzielona na cztery rozdziały z których pierwszy nosi tytuł: „Początki dziesięciny papieskiej w Polsce średniowiecznej”. W jego punkcie pierwszym autor zapoznaje czytelnika z koncepcjami prawnymi i warunkami sprzyjającymi powstaniu tegoż świadczenia. Do tych okoliczności zaliczył on wzrost władzy papieskiej i szczupłość dochodów Stolicy Apostolskiej (s. 20 - 21). Nic zaś nie wspomniał, iż główną przyczyną wprowadzenia dziesięcinnych świadczeń były wyprawy krzyżowe. One zadecydowały o ich powstaniu i charakterze. Dziesięciny papieskie były zawsze podatkiem nadzwyczajnym nakładanym przez papieża lub uchwalanym przez sobory za każdym razem, gdy pojawiła się potrzeba uzyskania funduszy na prowadzenie wojen w obronie chrześcijańskiej społeczności lub na inne polityczne cele. Wyjątkowo tylko w okresie niewoli awiniońskiej i schizmy zachodniej były one przeznaczane na zaspokajanie potrzeb papieskiego dworu¹¹. Tym różniły się one od świętopietrza

⁸ J. Dudziak, ks., *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974.

⁹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1974, s. 30 - 31.

¹⁰ W. Kłapkowski, *Kontrybucje kościelne za wojny z Tatarami i husytami za Władysława Jagiełły*, *Collectanea Theologica*, XIII, 1932; tenże, *Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca*, Warszawa 1932.

¹¹ J. Ptaśnik, o.c., s. 2.

i annat, które miały charakter świadczeń zwyczajnych, gdyż były nałożone przez prawo raz na zawsze i pobierano je stale w określonych warunkach.

W drugim zaś punkcie tegoż rozdziału I Dudziak omawia świadczenia poprzedzające dziesięcinę i zalicza do nich podatki z lat: 1189, 1215, 1245, 1248 i 1263, których wysokość była rozmaita i nie stanowiła dziesiątej części rocznych dochodów. Kryterium wyodrębnienia tych świadczeń wydaje się nam dyskusyjne, bowiem wysokość podatków kościelnych ulegała zmianom w ciągu całego omawianego okresu, a ponadto nie jest ona istotnym elementem podatku i nie określa jego charakteru¹². Wśród tych wymienionych wyżej świadczeń poprzedzających dziesięcinę — jak je nazywa Dudziak — było jedno, które wyróżniało się od pozostałych tym, że nie było podatkiem tylko zwykłą daniną. Była to dziesięcina polskiego kleru z 1189 r. Wprawdzie Długosz — jedyny o niej informator — mówi, iż została ona nałożona przez kardynała Jana Malabrankę na polskie duchowieństwo¹³. Relacji tej nie możemy jednak przyjąć w dosłownym brzmieniu, nakładanie bowiem podatków przez papieża zostało zapoczątkowane dopiero w latach późniejszych, należy więc tłumaczyć ją w tym sensie, iż kardynał prosił duchowieństwo o złożenie ofiar na obronę Ziemi Świętej, a biskupi wyrazili na to swą zgodę (Dudziak, s. 34). Zatem jako zwykła danina powinna być wyodrębniona od późniejszych świadczeń, które miały charakter typowych podatków.

Pewnych sprostowań wymagają informacje dotyczące świadczeń kościelnych nakładanych w późniejszych latach. Mamy bowiem wzmiankę o zbieraniu dziesięciny w Polsce w 1230 r. W tym czasie papież Grzegorz IX (1127 - 1241) skierował pismo do Szymona, kolektora działającego na Morawach, w Czechach, w Polsce i na Pomorzu, który wymuszał płacenie dziesięciny od klasztorów joannitów cieszących się przywilejami pod tym względem. Z tego powodu wpłynęły skargi do Stolicy Apostolskiej, a ona, interweniując w tej sprawie, skierowała pismo do wzmiankowanego kolektora¹⁴. Dokumentu tego nie możemy jednak odnosić do dziesięciny z 1189 r. — jak twierdzi Dudziak (s. 44) — bowiem jej egzekwowanie po 40 latach było nierealne, gdyż wielu beneficjatorów już zmarło. Ponadto treść dokumentu, mówiąca o papieskim kolektorze, przywilejach joannitów, przymusowym egzekwowaniu świadczenia, dotyczy podatków nakładanych w latach późniejszych. Przypuszczać należy, iż zbierana w 1230 r.

¹² W 1215 i 1245 r. dziesiątą część rocznych dochodów mieli dać na *subsidium* kardynałowie i papież, zaś w 1230 r. dziesięcina była zbierana od polskiego duchowieństwa; natomiast w 1382 r. polski kler płacił dwudziestą część rocznych dochodów, a w 1415 r. wysokość świadczenia sięgała połowy rocznych dochodów.

¹³ J. Długosi, *Historia Polonicae*, t. II, Cracoviae 1873, s. 129 (używany przez nas skrót: J. Długosz, HP.).

¹⁴ *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, ed. C. J. Erben, t. I, Praeae 1855, nr 759; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. I. Zakrzewski, t. I, Poznań 1867, nr 112 (skrót KDW).

dziesięcina w Polsce była nałożona przez papieża w 1225 lub 1228 r., kiedy został obciążony tym świadczeniem kler francuski i angielski.¹⁵

W 1245 r. na soborze lionskim został uchwalony 3-letni podatek w wysokości 20 części rocznych dochodów¹⁶. Wprawdzie nie mamy dowodów wpłat tegoż świadczenia, ale na tej podstawie nie można domniemywać, iż polski kler był zwolniony od jego uiszczenia ze względu na dokonane zniszczenia przez najazd tatarski (s. 46). Z ówczesnych dokumentów wynika, że w tych latach duchowieństwo polskie płaciło nakładane świadczenia papieskie tak samo, jak kler zachodniej Europy. O nałożeniu przez papieża na polskie duchowieństwo 2-letniego podatku w wysokości piątej części rocznych dochodów mówi nam pismo Inocentego IV (1243 - 1245) z dnia 19 III 1248 r., skierowane do kolektora Godfryda działającego w Czechach i Polsce. Dowiadujemy się z niego, iż arcybiskup gnieźnieński zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zmniejszenie mu nałożonego podatku. Papież ją uwzględnił i polecił kolektorowi, aby podarował metropolicie świadczenie z jednego roku, byleby uiszczył je za rok drugi¹⁷. Dudziak zaś posługuje się tym dokumentem jako dowodem potwierdzającym egzekwowanie podatku uchwalonego na synodzie wrocławskim w 1248 r. (s. 48). Niestety, interpretacja tych faktów jest błędna, bowiem synod wrocławski odbył się dopiero 10 X 1248 r., a więc kilka miesięcy później od czasu wystawienia wspomnianego papieskiego pisma. Na synodzie zaś wrocławskim został uchwalony następny już 3-letni podatek sięgający do wysokości połowy rocznych dochodów¹⁸.

W 1263 r. papież nałożył na polski kler 5-letnie świadczenie w wysokości 1/100 części rocznych przychodów¹⁹. Choć nie mamy dowodów jego wpłat, to jednak nie możemy domniemywać, iż nie było ono egzekwowane w naszym kraju (Dudziak, s. 52), bowiem legat Gwido, uczestnicząc na synodzie we Wrocławiu w 1267 r., nie upominał się o zaległości podatkowe, tylko zachęcał kler do składania ofiar na obronę Ziemi Świętej²⁰.

Rozdział II zatytułowany jest: „Chronologiczny rozwój norm prawnych w sprawie dziesięciny papieskiej ze szczególnym uwzględnieniem Polski”. W jego dwóch punktach omówił autor przepisy prawne wydane w związku z dziesięciną uchwaloną na soborze lionskim w 1274 r. i na wienneńskim w 1312 r. oraz te, które były zarządzane przez papieży w latach późniejszych. W trzecim zaś punkcie noszącym tytuł: „Zanik prawodawstwa dziesięcinnego”, zinterpretował postanowienia soboru w Konstancji z 1418 r. dotyczące omawianego świadczenia, które niebawem zanikło w skarbo-

¹⁵ A. Gottlob, o.c., s. 34; J. Ptaśnik, o.c., s. 5.

¹⁶ Ch. J. Hefele, D. H. Leclercq, *Histoire des conciles*, t. V/2, Paris 1914, s. 1658 - 1659 (skrót HC).

¹⁷ KDW, t. I, nr 268.

¹⁸ KDW, t. I, nr 274.

¹⁹ *Acta Camerae Apostolicae*, wyd. J. Ptaśnik, t. I, Kraków 1913, nr 15.

²⁰ J. Diugosz, HP, t. II, s. 404.

wości kościelnej, a do jego likwidacji przyczyniły się — zdaniem Dudziaka — nowe przepisy prawne wydane na soborze w Konstancji.

Niektóre informacje podane przez autora w rozdziale II wymagają sprostowania. Nie było bowiem zarządzanej 3-letniej dziesięciny w 1400 r. (s. 97), lecz w 1399 r.²¹, następny zaś 2-letni podatek był nałożony w 1401 r., ale polskie duchowieństwo uchwaliło go dopiero 2 XII 1402 r.²², nie więc dziwnego, iż jego egzekwowanie zaczęło się bez żadnej prolongaty papieskiej w 1403 r. (s. 97 - 98)²³. Również nie było dziesięciny nałożonej w 1425 r. (s. 104 - 105), lecz została zarządzona bullą papieską z dnia 9 XI 1424 r. i była przeznaczona dla Władysława Jagiełły na wojnę z husytami²⁴. Na to obciążenie prawdopodobnie nie wyraził zgody synod prowincjonalny, który odbył się w Łęczycy dnia 13 III 1425 r.²⁵. Jednakże papież Marcin V (1417 - 1431) polecił arcybiskupowi lwowskiemu, jako generalnemu kolektorowi tegoż świadczenia, aby wypłacił królowi 20 000 złotych, skoro wyruszy na wyprawę²⁶. Ten fakt jednak nie zaistniał, należy więc domniemywać, iż duchowieństwo nie uiściło nałożonego świadczenia.

Pewne fakty opodatkowania kleru zostały całkowicie pominięte przez Dudziaka. O nich krótko tutaj wzmiankujemy. Papież Marcin V, uzyskawszy zgodę kardynałów, nałożył dziesięcinę na duchowieństwo kilku krajów, a także i Polski, w dniu 25 X 1427 r. i przeznaczył ją dla monarchów biorących udział w wyprawie antyhusyckiej²⁷. Mimo papieskich nalegań wyprawa nie doszła do skutku²⁸, więc i duchowieństwo polskie nie dało żadanego świadczenia. Wzmiankuje o tym dokument wydany przez papieża Eugeniusza IV (1431 - 1447) z 1432 r., mocą którego polski kler został znów opodatkowany na rzecz króla Władysława Jagiełły prowadzącego wówczas wojnę z Tatarami²⁹. O egzekwowaniu zaś tegoż świadczenia mówią nam akta kapituły poznańskiej, w których zostało ono nazwane kontrybucją królewską³⁰. Późniejszy monarcha Kazimierz Jagiellończyk również miał

²¹ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, ed. A. Theiner, t. I, Romae 1860, nr 1038, 1039 (używany skrót, VMPL).

²² VMPL, t. I, nr 1042, 1043; W. Abraham, *Studia krytyczne do dziejów średniowiecznych synodów prowincjonalnych Kościoła polskiego*, Kraków 1917, s. 12, przypis nr 1.

²³ *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 143 (skrót KDKM).

²⁴ W. Kłapkowski, *Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca*, s. 60 przyp. 7.

²⁵ J. Długosz, HP, t. IV, s. 333 - 334; W. Kłapkowski, o.c., s. 60 - 62.

²⁶ VMPL, t. II, nr 43; W. Kłapkowski, *Kontrybucje kościelne*, s. 343 - 344.

²⁷ *Codex epistolaris seculi decimi quinti*, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, t. III, Kraków 1894, nr 160 (skrót Cod. ep.).

²⁸ Cod. ep., t. III, nr 165 - 171; W. Kłapkowski, *Kontrybucje kościelne*, s. 345 - 346; tenże, *Działalność kościelna*, s. 63.

²⁹ VMPL, t. II, nr 55; W. Kłapkowski, *Kontrybucje kościelne*, s. 345 - 346.

³⁰ *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, Monumenta mediae aevi historica, t. XIII, Cracoviae 1894, nr 75, 76.

przyznany tego rodzaju zasiłek pieniężny przez papieża Mikołaja V (1447 - 1455) w 1447 r. Tytułem tegoż świadczenia duchowieństwo polskie dawało królowi po 10 000 złotych rocznie w ciągu sześciu lat³¹. Po raz ostatni kler Polski łącznie z duchowieństwem Czech i Węgier został opodatkowany papieską dziesięciną w 1500 r. Została ona przeznaczona na rzecz monarchów szykujących się do wyprawy antytureckiej³². Polskie duchowieństwo zgodnie z miejscowym zwyczajem uchwaliło kontrybucję synodalną w 1501 r.³³, a śląskie uiszczało papieską dziesięcinę na rzecz swego władcy, króla Władysława II Jagiellończyka³⁴. Też te daty powinna więc sięgać górna granica chronologiczna omawianego zagadnienia przez Dudziaka. W tym okresie lat 1274 - 1500 duchowieństwo polskie było opodatkowane nie w 17, lecz w 19 przypadkach (Dudziak, s. 105 - 106). Do tego należy też dołączyć świadczenie sięgające 20 części rocznych dochodów nałożone przez papieża na polski kler w 1382 r.³⁵, o którym Dudziak wspomina tylko w przypisach (s. 94 przyp. 111); wówczas otrzymamy liczbę 20 przypadków.

W rozdziale III noszącym tytuł: „Konkretne zastosowanie przepisów prawnych w sprawie dziesięciny papieskiej na terenie Polski”, autor omawia wpłaty dziesięcinnych świadczeń uchwalonych na soborach lionńskim w 1274 r. i wienneńskim w 1312 r. czy też zarządzonych przez papieży w latach późniejszych. Stanowią one dowody wejścia w życie wydanych przepisów prawnych. Załącza nawet długie rejestry wpłat podatkowych z diecezji wrocławskiej, krakowskiej i kujawskiej (s. 119 - 138, 143 - 146). Jest to cenny materiał informacyjny dla historyków, ale przejrzystość pracy wymaga, aby te rejestry były zamieszczone poza tekstem omawianej rozprawy. Do nich należało też dołączyć rejestry taks poszczególnych beneficjów (s. 190 - 200). Nie było bowiem potrzeby sporządzać dwóch oddzielnych spisów: taks i wpłat tych samych instytucji kościelnych, skoro te wiadomości są podane w jednym rejestrze źródłowym informującym nas o nazwie beneficjum, wysokości jego taksy, wysokości wpłaty i osobie płatnika³⁶. Naszym zdaniem wpłaty podatkowe są końcowym stadium konkretyzacji przepisów prawnych, należało się nimi zająć po omówieniu innych zagadnień, np. wydawania rozporządzeń wykonawczych przez pa-

³¹ VMPL, t. II, nr 101, 126; Cod. ep., t. I/2, nr 43, t. III, nr 33; J. Długosz, HP, t. V, s. 35; B. Ulanowski, *Acta capitulorum*, nr 1766, 1767.

³² Cod. ep., t. III, nr 458, 462, 463.

³³ B. Ulanowski, *Acta capitulorum*, nr 2566, 2568 - 2570; J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. V *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950, s. 91 - 92.

³⁴ J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. X *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Warszawa 1963, s. 208 - 209, 220.

³⁵ VMPL, t. I, nr 1019, 1022.

³⁶ VMPL, t. I, nr 358; ACA, t. I, nr 139. Nadto rejestr taks beneficjów sporządzony przez Dudziaka jest niedokładny, na s. 198 bowiem zamieścił kościoły archidiaconatu lubelskiego w archidiaconacie radomskim, a jego parafie zostały całkowicie pominięte.

pieża, wyznaczania kolektorów i subkolektorów, taksacji beneficjów, egzekwowania nałożonych świadczeń i stosowania środków przymusu względem opornych płatników. Przez te bowiem etapy następowało wprowadzenie w życie norm prawnych, zanim został osiągnięty ich cel, tzn. konkretna wpłata podatku.

Rozdział IV Autor zatytułował: „Określenie dziesięciny papieskiej w Polsce jako instytucji prawnej”. W jego punkcie pierwszym został omówiony podmiot i przedmiot tegoż świadczenia. Według Dudziaka podmiotem jest ten, któremu przypada w udziale pewien sposób działania (s. 179). Zgodnie z tym określeniem należało dostrzec, że przy dziesięcinie papieskiej był nie tylko jeden podmiot, lecz kilka, tj. podmiot zobowiązujący, który był uprawnionym do nakładania podatków, dalej podmiot zobowiązany do płacenia nałożonych świadczeń, czyli podatnik oraz podmiot egzekwujący dziesięcinę, zwany kolektorem i podmiot korzystający z zebranych podatków.

O podmiocie zobowiązującym pisze Dudziak w rozdziale I i twierdzi, iż uprawnienie do nakładania nadzwyczajnych świadczeń przysługiwało papieżowi, jego bowiem władza w tym zakresie opierała się według średnio-wiecznej koncepcji na prawie administrowania majątkiem kościelnym, którego podmiotem był Chrystus bądź Kościół, czy też papież (s. 22 - 27). Rozumowanie to opiera się na fałszywej przesłance i dlatego prowadzi do błędnych wniosków. Do majątku kościelnego zaliczano bowiem ziemię, budynki, rzeczy ruchome stanowiące uposażenie świątyń oraz prawa majątkowe, natomiast pobrane dochody beneficjalne stanowiły prywatną własność beneficjata, nad którą papież nie miał żadnej władzy, a konsekwentnie nie mógł jej uszczuplać przez opodatkowanie. Tak sądziło też ówczesne duchowieństwo niektórych krajów. Typowym tego przykładem była dyskusja na synodzie w Londynie w 1256 r. Obecny na nim legat papieski Rustand, domagając się zapłacenia nałożonych przez papieża świadczeń, uzasadnił swe żądanie stwierdzeniem, iż wszystkie dobra kościelne należą do papieża. Na to odpowiedział jeden z uczestników synodu, magister Leonard, że papież jest prawdziwie właścicielem kościelnego majątku, ale tylko w zakresie jego ochrony, nie ma natomiast prawa do pobierania z niego dochodów, bo to naruszałoby nawet wolę fundatorów³⁷. Zgodnie z poglądami ówczesnego kleru należało uzyskać zgodę beneficjatorów na opodatkowanie ich dochodów nadzwyczajnymi świadczeniami³⁸.

Nic więc dziwnego, że właściwie pierwszy, o powszechnym zasięgu, nad-

³⁷ A. Gottlob, o.c., s. 33: — — *dicens, quos omnes ecclesiae sint domini papae — — Verum est, tuitione, non fruitione vel appropriatione; secundum quod dicimus, omnia esse principis, ac si diceretur, defensione non dispersione. Et haec intentio fundatorum — —*. Zob. *Councils and synods*, ed. T. M. Powicke and C. R. Cheney, t. II/1, Oxford 1964, s. 505.

³⁸ A. Gottlob, o.c., s. 36: *Cum agitur de aliquo obligando, necessarius est ejus expressus consensus* (protest kleru z diecezji Lincoln w 1255 r.).

zwyczajny podatek kościelny został uchwalony na soborze w 1215 r. (*ex communi concilii approbatione statuimus*)³⁹. Fakt ten potwierdził papież Honoriusz III (1216 - 1227) w przesłanym zarządzeniu do arcybiskupa gnieźnieńskiego w 1217 r.⁴⁰ Podobne uchwały zapadały również za zgodą biskupów na soborach w 1245⁴¹ i w 1274r.⁴² Na soborze zaś wiedeńskim toczyła się nawet dyskusja, w której zabrał głos Durandus i przedstawił własny projekt opodatkowania kleru⁴³.

Z uwagi na to, że były trudności ze zwoływaniem soborów w krótkich odstępach czasu dla uchwalenia nowych świadczeń, papieże zasięgając niekiedy rady kardynałów, sami nakładali na duchowieństwo nadzwyczajne podatki. Czynili to przez rozsyłanie do poszczególnych metropolitów zarządzeń, żądając w nich złożenia podatków w określonej wysokości, a jednocześnie do ich egzekwowania delegowali swych kolektorów⁴⁴. Przy tego rodzaju aktach władzy papieskiej należy uwzględnić jeszcze stanowisko miejscowego kleru, który często wypowiadał się w tej sprawie na synodach prowincjonalnych. Rezultaty obrad były rozmaite; uzależnione to było od wielu okoliczności, jak np. autorytetu władzy papieskiej, uległości miejscowego duchowieństwa, celowości żądanego świadczenia, a niekiedy i od zajętego stanowiska przez króla.

Były też częste przypadki, iż duchowieństwo zebrane na synodzie aprobowало żądania papieskie i wówczas przystępowano do egzekwowania nałożonych świadczeń. Niekiedy zaś w czasie obrad synodalnych legat Stolicy Apostolskiej prowadził pertraktacje z miejscowymi biskupami w sprawie opodatkowania kleru. Typowym przykładem było wydarzenie, które miało miejsce w Polsce w 1248 r. Wówczas przybył na synod do Wrocławia legat papieski Jakub, archidiakon z Leodium i zażądał złożenia przez duchowieństwo 3-letniego podatku w wysokości połowy rocznych dochodów. Biskupi nie chcieli się zgodzić na tak wielkie obciążenia i w drodze porozumienia uchwalono 3-letni podatek w wysokości piątej części rocznych dochodów⁴⁵. Wynika z tego, iż o nakładaniu świadczeń decydował nie tylko papież czy jego legat, lecz także liczył się głos miejscowego kleru. Prócz synodów prowincjonalnych odbywały się w Polsce zwykłe zjazdy biskupów. Miały one miejsce przy okazji konsekracji kościołów, biskupów lub odbywanych wieców. W czasie tych spotkań omawiali oni sprawy Kościoła w Polsce, a także sprawy żądanych przez papieża świadczeń, o czym informuje nas Janko z Czarnekowa pod rokiem 1376 i 1378⁴⁶. Kapituły nie

³⁹ HC, t. V/2, s. 1392.

⁴⁰ ACA, t. I, nr 2: *Approbante generali concilio, extitit ordinatum*.

⁴¹ HC, t. V/2, s. 1658 - 1659: *Ceterum ex communi concilii approbatione statuimus*.

⁴² *Vetera monumenta historica Hungariam sacram illustrantia*, ed. A. Theiner, t. I, Romae 1859, nr 538.

⁴³ HC, t. VI/2, s. 646 - 647.

⁴⁴ ACA, t. I, nr 15, 215; A. Gottlob, o.c., s. 58 - 59, 130 - 134.

⁴⁵ J. Długosz, HP, t. II, s. 315.

⁴⁶ *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. II, Warszawa 1961.

uczestniczyły w tych spotkaniach, więc usiłowały sobie zdobyć prawo współdecydowania z biskupami w sprawach podatkowych. Udało się to kapitule krakowskiej. Biskup Bodzanta wydał statut około lat 1354 - 1356, w którym zobowiązał się, że nie będzie nakładał żadnych podatków na duchowieństwo diecezjalne i zakonne bez zgody własnej kapituły, a także nie będzie wyznaczał podatkowych poborców⁴⁷. W XV w. uprawnienie to uzyskali i inni duchowni, np. archidiaconi, prepozyci, przełożeni zamożnych klasztorów, gdyż oni razem z biskupem i miejscową kapitułą obradowali w sprawach opodatkowania kleru na tzw. kongregacjach diecezjalnych⁴⁸.

W XIII i XIV w. nie było w Polsce przypadków, aby miejscowy kler wyraźnie sprzeciwił się papieżowi z racji nałożonych świadczeń, natomiast na zachodzie Europy były one zjawiskiem częstym. W 1229 r. protestowały kapituły Reims, Tours i Rouen, zaś w 1229, 1240, 1255 i 1256 duchowieństwo Anglii⁴⁹, uzasadniając niekiedy swe stanowisko tym, że opodatkowanie kleru powinno być dokonane za jego zgodą⁵⁰. Choć papież oporne diecezje karał interdyktem, to jednak stosowane środki przymusu nie zmieniły zasadniczej postawy kleru, a jego niechęć do płacenia nakładanych świadczeń spotęgowała się jeszcze bardziej w okresie niewoli awiniońskiej i schizmy zachodniej.

Ta konfliktowa sytuacja istniejąca między duchowieństwem a Stolicą Apostolską była wynikiem braku przepisów prawnych regulujących sprawę nakładania nadzwyczajnych świadczeń. Kwestią tą zajął się dopiero sobór w Konstancji w 1418 r., na którym jeszcze raz ujawniły się tendencje nurtujące kler od XIII w. Oto nacja francuska opowiedziała się w swym projekcie za tym, aby dziesięciny były nakładane za zgodą biskupów i tylko przy zaistnieniu ważnych powodów, a egzekwowanie tych świadczeń

s. 672, 680 - 682; J. Długosz, HP, t. III, s. 647, 656 - 657; W. Abraham, o.c., s. 13 - 18; I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971, s. 80 - 82; zjazdy te uważa za synody. Ponadto zarządzone świadczenia papieskie były rozpatrywane przez biskupów na synodach lub poza nimi w 1422 r., w 1425 r., 1427 r.: Zob. W. Kłapkowski, *Działalność kościelna*, s. 56, 60, 62 - 63, 74.

⁴⁷ *Statuta capitularia ecclesiae cathedralis Cracoviensis*, wyd. C. Teliga, Kraków 1884, s. 15: *Tandem statuimus, accedente ad hoc Fratrum nostrorum voluntate. Quod nos et successores nostri collectas aliquas quantumcunque necessarias, in clerum regularem aut saecularem sine requisitione et consensu Capituli speciali, quas etiam Nobis nisi in Capitulo generali vigore huius statui imponere non licebit. Collectores etiam per Nos non eligemus, nisi de consensu et requisitione Fratrum nostrorum specialiter, qui pecuniam collectam in Errario Ecclesiae nostrae Maioris praedictae, et non alibi, vigore praesentis Statuti iuramento singulorum firmati, astricti sunt, nec eas inde removere, nisi de scientia Fratrum nostrorum, vel ad minus Capituli Procuratorum.*

⁴⁸ Cod. ep., t. 1/2, nr 146.

⁴⁹ A. Gottlob, o.c., s. 70 - 72, 86 - 87.

⁵⁰ A. Gottlob, o.c., s. 36: *Cum agitur de aliquo obligando, necessarius est ejus expressus consensus.* Tamże, s. 36 przyp. 1, 4.

miało się dokonywać bez stosowania środków przymusu⁵¹. Według tej koncepcji dziesięcina miałaby charakter subsydiarny nie zaś podatkowy. Duchowieństwo zaś nacji germańskiej proponowało, by dziesięciny były uchwalane na soborach i to jedynie przy zaistnieniu ważnych potrzeb⁵². Także papież Marcin V (1417 - 1431) wysunął własny projekt, który został przyjęty przez sobór z małymi poprawkami i stał się obowiązującym prawem⁵³. Według jego postanowień duchowieństwo nie mogło być opodatkowywane za pośrednictwem monarchów świeckich tylko przez papieża, który był do tego uprawniony jedynie przy zaistnieniu ważnej potrzeby. Wydaje się nam, iż tymi ważnymi powodami uprawniającymi papieża do opodatkowania kleru były wojny z niewiernymi; potwierdza to praktyka lat późniejszych, kiedy zanikły zupełnie dziesięciny nakładane na zaspokojenie potrzeb dworu papieskiego, a utrzymały się świadczenia przeznaczone na prowadzenie wojen. W myśl przepisów soborowych kler wszystkich krajów mógł być obciążony podatkami po uzyskaniu zgody kardynałów, natomiast nałożenie dziesięciny na duchowieństwo jednego kraju mogło nastąpić po zasięgnięciu rady u biskupów danej prowincji kościelnej. Z uwagi na to, że uprzednie radzenie się krajowej hierarchii nastroczało pewne trudności w praktyce, stan faktyczny kształtował się w ten sposób, iż najpierw papież zarządzał złożenie podatku, a dopiero później miejscowe duchowieństwo debatowało nad tą sprawą na synodzie prowincjonalnym. Z jego negatywnym stanowiskiem papież nie musiał się liczyć, lecz mógł go zmusić do uległości za pomocą kar kościelnych, jak to miało miejsce w 1450 r. z duchowieństwem diecezji płockiej i archidiakonatu warszawskiego⁵⁴.

Drugim ważnym zagadnieniem pominiętym przez Dudziaka jest sprawa wykonywania uchwał czy zarządzeń podatkowych. Od ich wydania aż do zawiadomienia beneficjatorów o zbieraniu nałożonych świadczeń prowadziła dość długa droga. Były na niej trzy główne urzędy, z których wychodziły dyspozycje w sprawie poboru dziesięcin. Pierwszym z nich był papież, który wydawał zarządzenia dotyczące zbierania podatków przez niego nałożonych lub uchwalonych przez sobór. Drugim był arcybiskup, główny odbiorca pism papieskich i ich przekaziciel do punktów trzecich, którymi byli biskupi, rządcy poszczególnych diecezji. Oni zaś te zarządzenia podawali do wiadomości beneficjatom na synodach diecezjalnych lub za pomocą pism okólnych, które *per currendam* obiegały całą diecezję. Wprawdzie nie mamy przepisów prawnych regulujących tę procedurę, ale była taka praktyka, o czym niekiedy informują nas źródła. Typowy tego rodzaju przykład miał miejsce po uchwaleniu podatku przez sobór

⁵¹ *Acta Concilii Constantiensis*, ed. H. Finke, Münster 1923, t. II, s. 779.

⁵² Mansi, o.c., t. XXVIII, s. 370.

⁵³ HC, t. VII/1, s. 533 - 534.

⁵⁴ VMPL, t. II, s. 126.

w 1215 r. Opierając się na jego decyzji papież Honoriusz III (1216 - 1227) w 1217 r. skierował pismo do arcybiskupa gnieźnieńskiego zarządzające pobór uchwalonego świadczenia⁵⁵. Ten zaś zwołał synod prowincjonalny, który odbył się w Kamieniu tegoż samego roku⁵⁶, a niebawem był też odprawiony synod w diecezji płockiej⁵⁷, co musiało też mieć miejsce prawdopodobnie i w innych diecezjach. Podobny przykład zaistniał też po uchwaleniu dziesięciny wienneńskiej w 1312 r. Papież Klemens V (1305 - 1314) również przesłał na ręce arcybiskupa gnieźnieńskiego zarządzenie, w którym nakazywał rozpoczęcie poboru od października 1313 r.⁵⁸, ale w Polsce tę dziesięcinę zaczęto egzekwować dopiero po odprawieniu synodu prowincjonalnego w Uniejowie w 1326 r., na którym ta sprawa została omówiona w obecności papieskich kolektorów⁵⁹. Uchwalenie zaś dziesięciny na synodzie prowincjonalnym czy też zadecydowanie o niej na zjeździe biskupów wiązało się zawsze z obowiązkiem jej ogłoszenia w diecezji.

Podatnikiem, czyli podmiotem zobowiązanym do płacenia dziesięciny papieskiej był duchowny, który posiadał beneficjum kościelne i czerpał z niego dochody. Dudziak zaś twierdzi, iż podmiotem tegoż świadczenia były beneficja i dochody beneficjalne, które nazywa nawet płatnikami dziesięciny (s. 180 - 181). Twierdzenie to jest zupełnie błędne, gdyż dochody beneficjalne stanowiły przedmiot opodatkowania, o czym będzie mowa nieco dalej. Sam zaś podatek dziesięcinny nie był nawet związany z beneficjum jako ciężar realny, lecz był obciążeniem spoczywającym na duchownym, który czerpał zyski z kościelnego majątku. Jasno to określił papież Grzegorz X (1271 - 1276) w wydanej instrukcji w 1274 r., która w latach późniejszych została zamieszczona w *Extravagantes communes* i przez to zyskała sobie charakter prawa powszechnego⁶⁰. Według jej brzmienia beneficjaci nie byli zobowiązani do płacenia dziesięciny za swych poprzedników, którzy pobrali dochody, a zaniedbali uiszczenia podatku. Nadto wzmiankowana konstytucja wyłączała spod opodatkowania tych duchownych, których roczny dochód nie przekraczał sześciu grzywien. Przepis ten nie znalazł jednak zastosowania w praktyce na terenie diecezji krakowskiej, wielu bowiem beneficjatorów miało niższe dochody, a jednak dziesięcinę uiszczali, np. prawie wszystkie beneficja parafialne w dekanacie

⁵⁵ ACA, t. I, nr 2.

⁵⁶ I. Subera, o.c., s. 41 - 44.

⁵⁷ S. Chodyński, *Płockie biskupstwo*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. XIX, Warszawa 1893, s. 620. Synod ten datuje na rok 1218, J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. VI, *Synody diecezji płockiej i ich statuty*, Warszawa 1952, s. 8 - 9.

⁵⁸ Regestrum Clementis papae, Romae 1888, nr 9983.

⁵⁹ VMPL, t. I, nr 358; I. Subera, o.c., s. 67 - 68.

⁶⁰ Corpus Iuris Canonici, wyd. A. Friedberg, Lipsiae 1881, *Extravagantes communes*, III, 7: *Item pro praedecessoribus non tenetur successor, si non receperit aliquid pro tempore, quod praedecessor neglexit*. Zob. A. Gottlob, o.c., s. 258.

jędrzejowskim, kazimierskim i w innych⁶¹. Wolnymi od płacenia dziesięcin — jak stanowiła papieska konstytucja — były szpitale i przytulki, których dochody były przeznaczone na utrzymanie biednych, te zaś, które stanowiły beneficjum prepozyta szpitalnego, podlegały opodatkowaniu, stąd w rejestrach płatników dziesięciny wienneńskiej widnieją prepozyci szpitali w Krakowie i Sandomierzu⁶². Przywilejem podatkowym cieszyły się również klasztory żeńskie i męskie, ale tylko te, których źródłem utrzymania była jałmużna. W niektórych przypadkach nie byli objęci podatkowym obowiązkiem kardynałowie i zakony rycerskie, lecz nie mieli oni stałego przywileju, bowiem do płacenia dziesięciny byli zobowiązani jeszcze w 1427 r.⁶³

Tutaj wyłania się sprawa terytorium, w którego obrębie działało polskie prawo dziesięcinne i zobowiązywało beneficjatorów do płacenia nakładanych świadczeń. Kwestia ta nabrała dość dużego znaczenia w XIV w., gdy część polskich ziem nie weszła w skład zjednoczonego państwa. Dotyczy to głównie terenów diecezji wrocławskiej, lubuskiej, płockiej oraz części kujawskiej (tzw. archidiakoniat pomorski) i części poznańskiej (tj. archidiakoniat warszawski), a także małych skrawków diecezji krakowskiej. Diecezje te wchodziły jednak w skład polskiej prowincji kościelnej i podlegały władzy arcybiskupa gnieźnieńskiego. Natomiast diecezja kamieńska była bezpośrednio podporządkowana Stolicy Apostolskiej, a chełmińska arcybiskupowi ryskiemu⁶⁴. Dudziak nie przeanalizował dokładnie tegoż zagadnienia i potraktował je pobieżnie. Przy omawianiu bowiem wpłat dziesięciny wienneńskiej stwierdził, iż jej egzekwowanie w diecezjach kamieńskiej, lubuskiej i chełmińskiej odbywało się *de facto* według wzorów niemieckich (s. 159 - 161). Wprawdzie nie mamy dowodów wpłat podatkowych z tych ziem, ale to nie przesądza jeszcze sprawy pod względem prawnym.

Otóż dziesięcina uchwalana przez sobory obowiązywała we wszystkich katolickich krajach i pod tym względem miała charakter powszechny, lecz jej egzekwowanie było nacechowane w pewnym zakresie partykularyzmem. Przejawiało się to w tym, że papież, zarządzając jej pobór, wysyłał do poszczególnych prowincji kościelnych odpowiednie instrukcje i swych kolektorów posiadających rozmaite uprawnienia. Arcybiskup zaś te sprawy omawiał ze swymi sufraganami na synodach prowincjonalnych czy też zjazdach. W ten sposób kształtowało się partykularne prawo podatkowe Kościoła w Polsce, a do jego rozwoju przyczyniały się fakty nakładania dziesięciny tylko na duchowieństwo polskie. Temu prawu partykularnemu

⁶¹ ACA, t. I, nr 139; VMPL, t. I, nr 358.

⁶² VMPL, t. I, nr 358, s. 234: *Item frater Martinus, magister hospitalis, sancte Crucis, de proventibus eiusdem hospitalis, ad XLV marces, deductis expensis infirmorum, extimatis, simili modo solvit II marcas XV scot. et XIX den.*

⁶³ Cod. ep., t. III, nr 160; Dudziak, o.c., s. 185 twierdzi błędnie, iż od 1343 r. kardynałowie posiadali stały przywilej podatkowy.

⁶⁴ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1947, s. 52 - 61.

podlegała też diecezja kamieńska wchodząca przez pewien czas w skład metropolii gnieźnieńskiej. Dowodem tego jest zbieranie dziesięcinnych świadczeń przez kolektora Szymona z terytorium Czech, Moraw, Polski i Pomorza⁶⁵. Po jej oderwaniu się od Gniezna została przyłączona w 1274 r. do okręgu kolektorskiego prowincji magdeburskiej⁶⁶. Sytuacja ta uległa jednak zmianie po zjednoczeniu się państwa polskiego, bowiem dziesięcinę wienneńską z 1312 r. mieli egzekwować tam kolektorzy wyznaczeni na prowincję gnieźnieńską, a okręg ich działalności rozciągał się także na diecezję chełmińską, lubuską i wrocławską oraz płocką i archidiakoniat pomorski⁶⁷. Rezultaty ich działalności nie były owocne, zwłaszcza na terenie diecezji chełmińskiej, lubuskiej i kamieńskiej, faktem jest jednak, iż były te diecezje uznawane przez Stolicę Apostolską jako diecezje leżące w granicach dawnego państwa polskiego⁶⁸. Ujawniało się to specjalnie przy nakładaniu dziesięciny przez papieża jedynie na duchowieństwo polskie.

Oto w dniu 10 II 1386 r. papież Urban VI (1378 - 1389) opodatkował wszystkie diecezje prowincji gnieźnieńskiej oraz kamieńską i chełmińską⁶⁹. Nałożenie dziesięciny na duchowieństwo wszystkich ziem polskich zapewniało kurii rzymskiej większe wpływy, a jednocześnie tereny te wiązało z polską prowincją kościelną, co znów było korzystne dla interesów hierarchii polskiej. Stąd generalny kolektor tegoż świadczenia, biskup poznański Dobrogost Nowodworski, zamianował dla każdej diecezji własnych subkolektorów. Został nim w diecezji wrocławskiej tamtejszy kanonik Wawrzyniec Cumeys, w krakowskiej miejscowy kustosz Świętosław, w gnieźnieńskiej dziekan Jurandus, w poznańskiej oficjał Stanisław, w kujawskiej archidiakon Jan, w płockiej oficjał Marcin, w lubuskiej tamtejszy scholastyk Paweł, w chełmińskiej prepozyt z Torunia, a w kamieńskiej kanonik kruszwicki Piotr Lise⁷⁰. Mamy wiadomości o egzekwowaniu tegoż świadczenia w diecezji wrocławskiej⁷¹, lecz jak ono przebiegało w lubuskiej, kamieńskiej i chełmińskiej nie mamy o tym wzmianki w naszych źródłach. W 1399 r. terytorium polskiej dziesięciny uległo zmniejszeniu, bowiem nie obowiązywała ona w diecezji kamieńskiej i lubuskiej, jak na to wskazuje nominacja subkolektorów. Mateusz de Lamberto, generalny kolektor tej dziesięciny, zamianował swych pomocników tylko w siedmiu diecezjach. We wrocławskiej został mianowany subkolektorem Wawrzyniec Cumeys, w krakowskiej Jan Theschin, w poznańskiej archi-

⁶⁵ *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, ed. C. J. Erben, t. I, Pragae 1855, nr 759.

⁶⁶ A. Gottlob, o.c., s. 95.

⁶⁷ VMPL, t. I, nr 322.

⁶⁸ VMPL, t. I, nr 519; ACA, t. II, nr 215.

⁶⁹ VMPL, t. I, nr 1023: *decimam omnium reddituum in Gnesnensi, Caminensi et Culmensi, ac provinciae Gnesnensis civitatibus et diocessibus consistentium*.

⁷⁰ VMPL, t. I, nr 1024.

⁷¹ VMPL, t. I, nr 1029.

diakon Dersław, w plockiej kanonik Świętosław Scoling, w chełmińskiej Szymon Lutherberich, na Pomorzu Henryk de Lapide, oficjał z Gdańska, w Łęczycy i jej okolicach kustosz tamtejszy Kelzo, zaś w archidiecezji gnieźnieńskiej archidiakon Dersław ⁷². Nie wiemy, jak było w innych przypadkach nakładania dziesięciny papieskiej na polskie duchowieństwo, gdyż pisma Stolicy Apostolskiej były adresowane ogólnie do arcybiskupa i jego sufraganów ⁷³.

Przy nakładaniu i egzekwowaniu dziesięciny na rzecz polskiego monarchy nie zawsze trzymano się ściśle terytorium państwa. W 1343 r. papież Klemens VI (1342 - 1352) nakładając dziesięcinę na polskie duchowieństwo, która była przeznaczona dla króla na wojnę z niewiernymi Litwinami i schizmatycznymi Rusinami, zobowiązał do jej uiszczania diecezję gnieźnieńską, poznańską, kujawską, plocką, lubuską i kamieńską, pominięte zaś zostały wrocławska i chełmińska. Kolektorami zaś tego podatku zostali mianowani przez papieża; arcybiskup gnieźnieński oraz opaci klasztorów z Sulejowa i Mogiły ⁷⁴. Biskup kamieński, złożyłwszy jednak Stolicy Apostolskiej ofiarę 2212 florenów, uzyskał zwolnienie od płacenia nałożonego podatku, byleby uiścił zarządzoną dziesięcinę na rzecz kamery apostolskiej ⁷⁵. Diecezja lubuska nie była objęta tym zwolnieniem, a pismo papieskie z 1346 r. skierowane do tamtejszych kolektorów każe domniemywać, iż królewska dziesięcina była tam egzekwowana ⁷⁶. Podobny przykład miał miejsce z diecezją plocką i archidiakonatem warszawskim, które leżały na terytorium książąt mazowieckich, a jednak w 1403 r. kapituła wraz z biskupem plockim wpłaciła należne świadczenie dziesięcinne przeznaczone dla króla ⁷⁷. Konflikt na tym tle zrodził się dopiero wówczas, gdy książę mazowiecki Siemowit IV zaczął się jednać z Zygmuntem Luksemburskim przeciw Władysławowi Jagielle ⁷⁸. W 1425 r. na synodzie łęczyckim wystąpił delegat biskupa plockiego, archidiakon Stanisław Pawłowski i oświadczył, iż zarządzenie papieskie nakładające świadczenia na rzecz polskiego króla nie może dotyczyć diecezji plockiej, ponieważ jest ona położona na terytorium księcia mazowieckiego, który nie podlega polskiemu władcy ⁷⁹. Ta sama kwestia wyłoniła się również w 1447 r., gdy kler polski został opodatkowany przez papieża na rzecz króla Kazimierza Jagiellończyka ⁸⁰. Papież Mi-

⁷² VMPL, t. I, nr 1038, 1039.

⁷³ ACA, t. I, nr 214, 215, 270.

⁷⁴ ACA, t. I, nr 214.

⁷⁵ ACA, t. II, nr 26; Z. Kaczmarczyk, o.c., s. 57.

⁷⁶ ACA, t. II, nr 38; J. Ptaśnik, o.c., s. 73, twierdzi, iż obydwie diecezje zostały opodatkowane przez przeoczenie w kurii rzymskiej, a później zwolnione. W świetle przytoczonych dokumentów pogląd ten wydaje się nam błędny.

⁷⁷ KDKM, nr 143.

⁷⁸ H. Samsonowicz, *Piastowskie Mazowsze a Królestwo Polskie w XIII - XV w.* w: *Piastowie w dziejach Polski*, Warszawa 1975, s. 127 - 128.

⁷⁹ J. Długosz, HP, t. IV, s. 334.

⁸⁰ J. Długosz, HP, t. V, s. 35; Cod. ep., t. I/2, nr 40, 43; B. Ulanowski, *Acta capitulorum* nr 1766, 1767.

kołaj V (1447 - 1455) polecił wstrzymać egzekwowanie tegoż świadczenia na Mazowszu, ale w 1450 r. zarządził jego pobór grożąc opornym zastosowaniem kar kościelnych⁸¹.

Część diecezji krakowskiej, tj. ziemia bytomska, siewierska i oświęcimska były pod panowaniem książąt śląskich, a mimo to tamtejsze duchowieństwo razem z polskim klerem płaciło nie tylko dziesięciny na rzecz kamery apostolskiej⁸², ale także i te świadczenia, które były przeznaczone dla polskich władców. Dowodem tego była prośba księcia raciborskiego skierowana do kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w 1447 r., aby nie egzekwował od śląskiego duchowieństwa podatku nałożonego przez papieża na rzecz polskiego władcy. Kardynał zaś odpowiedział, iż tamtejszy kler zawsze uiszczal nakładane świadczenia przez Stolicę Apostolską i ten ostatni podatek również jest przez nią zarządzony, więc jej postanowienia powinny być wykonywane⁸³. Nieco inaczej przedstawiała się sprawa z opodatkowaniem duchowieństwa archidiakonatu pomorskiego. Ze strony polskiej były próby egzekwowania świadczeń papieskich z tego terytorium, ale tamtejszy kler był temu przeciwny i w XV w. groził apelacją do soboru bazylejskiego⁸⁴. W 1500 r. król Jan Olbracht polecił zbierać przyznaną mu dziesięcinę papieską na terytorium krzyżackim. Krzyżacy wniesli skargę do Stolicy Apostolskiej z tego powodu, ta jednak nie ingerowała w tę sprawę⁸⁵.

Z tych przytoczonych przykładów wynika, że egzekwowanie dziesięciny królewskiej z ziem leżących poza granicami państwa polskiego było w dużej mierze uzależnione od tamtejszych władców, biskupów i samych beneficjariuszy, a także od polskich monarchów. Dziesięcina zaś zbierana na rzecz kamery apostolskiej była w pewnym sensie wyrazem łączności tych ziem z polską prowincją kościelną i polskim państwem, podobnie jak opłata papieska zwana świętopietrzem⁸⁶.

Podmiotem egzekwującym nałożone świadczenia był generalny kolektor i jego subkolektorzy w poszczególnych diecezjach. O nich Dudziak pisze w punkcie drugim zatytułowanym: „Miejsce, czas i moneta wpłat dziesięcinnych” s. 204 - 220). Temu obszernemu zagadnieniu należało poświęcić jednak oddzielny punkt. Nadmienić tutaj trzeba, iż doskonałą pracę napisał na ten temat J. P t a ś n i k, pt. *Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce Piastowskiej*⁸⁷.

⁸¹ VMPL, t. II, nr 101, 126.

⁸² ACA, t. I, nr 270, s. 343, 350 - 354; Tamże, t. II, nr 272, s. 392 - 293, 396 - 397, 398.

⁸³ Cod. ep., t. II, nr 33.

⁸⁴ W. K ł a p k o w s k i, *Działalność kościelna*, s. 74.

⁸⁵ Cod. ep., t. III, nr 458, 462, 463.

⁸⁶ J. P t a ś n i k, *Denar św. Piotra obojętną jednością politycznej i kościelnej w Polsce*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wyd. hist. - filozof. seria II, t. XXVI, Kraków 1908, s. 133 - 218; Z. Kaczmarczyk, o.c., s. 39 - 48.

⁸⁷ J. P t a ś n i k, *Kollektorzy kamery apostolskiej w Polsce Piastowskiej*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wyd. hist. - filozof. seria II, t. XXV, Kraków 1907, s. 1 -

Podmiotem zaś korzystającym z nakładanych świadczeń, czyli ich odbiorcą, była kamera apostolska i ona dysponowała zebranymi pieniędzmi zgodnie z poleceniami papieża. Cele te nie zawsze pokrywały się z tymi, które były motywami przy nakładaniu świadczeń. Odbiorcami papieskich świadczeń byli też monarchowie niektórych państw. Z tej pomocy finansowej korzystali w Polsce Kazimierz Wielki⁸⁸, Władysław Jagiełło⁸⁹, Kazimierz Jagiellończyk⁹⁰ i Jan Olbracht⁹¹. Opodatkowanie kleru tym sposobem było poniekąd kłopotliwe dla monarchów, musieli bowiem najpierw zabiegać u papieża o pozwolenie na zebranie dziesięciny od kleru na cele państwowo-kościelne, np. na wojnę z niewiernymi, następnie dochodziły jeszcze zabiegi u miejscowego duchowieństwa, bowiem i ono mogło sprzeciwić się opodatkowaniu przez papieża.

W XIV i XV w. kler polski posiadał jednak rozległe nieruchomości ziemskie, z których czerpał dość znaczne dochody, także pobierał dziesięciny od ludności, które nie podlegały opodatkowaniu przez króla, ciężar zaś obrony kraju spoczywał tylko na rycerstwie⁹². Tego rodzaju sytuacja mogła doprowadzić do konfliktu między władzą kościelną a monarchą, jak to miało miejsce we Francji na przełomie XIII i XIV w. za czasów panowania króla Filipa IV, zwanego Pięknym⁹³. W naszym kraju zmiany te przebiegały łagodnie. Ludwik Węgierski, wydając przywileje dla duchowieństwa w 1381 r. postanowił, iż ono będzie dawało z dóbr kościelnych *subsidium* pieniężne na wypadek wojny oraz z okazji zawarcia związku małżeńskiego przez monarchę lub jego dziecko, a także przy koronacji panującego czy też jego małżonki⁹⁴. Postanowienie to nie weszło jednak w życie, powstał więc spór pomiędzy duchowieństwem a małopolską szlach-

- 80; J. Dudziak potraktował tę pracę trochę płytko, twierdzi bowiem we wstępie (s. 15), iż ona potrąca tylko temat dziesięcinnych świadczeń.

⁸⁸ Z. Kaczmarczyk, o.c., s. 30 przyp. 2; były zbierane: 2-letnia w 1344 - 1345, 4-letnia wspólna w 1352 - 1355, 4-letnia wspólna 1356 - 1359, 2-letnia 1369 - 1370; ACA t. I, nr 214, t. II, nr 80, 117, 226; Zob. J. Ptaśnik, *Kollektorzy kamery apostolskiej*, s. 68 - 80.

⁸⁹ W. Kłapkowski, *Kontrybucje kościelne*, s. 336 - 346. Były one zarządzane przez papieża w 1401, 1415, 1424, 1427 i 1432 r., choć nie zawsze były zbierane; VMPL, t. I, nr 1042, 1043, t. II, 43, 55; Cod. ep. t. II, nr 59, 160.

⁹⁰ J. Długosz, HP, t. V, s. 35, 49.

⁹¹ Cod. ep., t. III, nr 458, 462, 463.

⁹² Zob. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Historycznej, t. X, Poznań 1936; *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardach'a, t. I, Warszawa 1957, s. 466 - 467.

⁹³ A. Gottlob, o.c., s. 135 - 166; J. Ptaśnik, *Kollektorzy kamery apostolskiej*, s. 70 - 71; Konflikt na tym tle zaznaczył się i w Polsce za czasów panowania Kazimierza Wielkiego; zob. M. Niwiński, *Biskup krakowski Jan Grotowic i jego zatargi z Włodzisławem Łokietkiem i z Kazimierzem Wielkim*, Nowa Polonia Sacra, III, 1939 nr 59; tenże, *Biskup krakowski Bodzanta i Kazimierz Wielki*, Collectanea Theologica, 1936, t. XVII.

⁹⁴ KDW, t. III, nr 1795.

tą, który zakończył się ugodą zawartą w trzydziestych latach XV w. Według jej brzmienia kler zobowiązał się dawać *subsidium* ze swych dochodów na wypadek zaistnienia wojny⁹⁵. Od strony faktycznej sprawę tę rozwiązała wojna trzynastoletnia. Stolica Apostolska była przeciwna jej prowadzeniu przez Polskę i uzyskanie u niej pozwolenia na opodatkowanie polskiego duchowieństwa było rzeczą niemożliwą. Wówczas sami biskupi, opowiedziawszy się po stronie polityki Kazimierza Jagiellończyka, zgodzili się na obciążenie kleru⁹⁶. Akt ten nie był w zupełności zgodny z postanowieniami prawa kanonicznego, które w takich przypadkach żądało zasięgnięcia rady u Stolicy Apostolskiej⁹⁷. Tym sposobem doszło do zaniku dziesięcinnego świadczenia nakładanego przez papieża na polskie duchowieństwo, a jego miejsce zajęła kontrybucja synodalna, którą w latach późniejszych co pewien czas uchwalaly synody prowincjonalne⁹⁸.

W dalszej kolejności Dudziak zajmuje się *przedmiotem papieskiej dziesięciny*, określa go jako to, wokół czego obraca się działanie podmiotu (s. 179). Tym przedmiotem według autora była dziesiąta część rocznych dochodów beneficjalnych (s. 41, 187 - 188). To określenie przedmiotu nie jest w zupełności prawidłowe, ta bowiem dziesiąta część stanowiła stawkę podaną przez prawo w sposób ułamkowy w stosunku do podstawy opodatkowania, tj. taksy. Ten wymiar powtarzał się najczęściej przy nakładaniu nadzwyczajnych świadczeń kościelnych, ale jak nam wiadomo miały miejsce i inne stawki, np. część setna, dwudziesta, piąta czy nawet połowa. Omawiane zobowiązanie podatkowe było świadczeniem pieniężnym, a zatem jego przedmiotem płatności nie była dziesiąta część rocznych dochodów, lecz pieniądź będący w obiegu na danym terenie, co wyraźnie stwierdzała instrukcja papieska z 1247 r.⁹⁹, czym Dudziak zajmuje się dopiero w drugim punkcie tegoż rozdziału.

Przedmiotem zaś opodatkowania były dochody beneficjalne, które autor potraktował jako podmiot dziesięciny papieskiej (s. 180 - 187). Uchwały so-

⁹⁵ *Jus polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus collatis*, ed. J. W. Bandtkie, Warszawa 1831, s. 241: *Item ad postulationem nobilium huius dioecesis in qua ipsi desiderant et precantur, ut dum in regno aliqua subita expeditio immineret, domini spirituales pro subsidio ad reprimendam violentiam hostium facere velint aliquod subsidium pecuniarum, domini spirituales consentiunt*. Zob. A. Prochaska, O dacie ugody małopolskiej duchowieństwa ze szlachtą za biskupstwa Zbigniewa Oleśnickiego, Rozpr. Ak. Um. Wydz. hist.-fil. XXXIX 1900, s. 131 - 150.

⁹⁶ Cod. ep., t. I/2, nr 146.

⁹⁷ Mansi, o.c., t. XXII, s. 1033 - 1034: *Verum si quando forte episcopus simul cum clericis tantam necessitatem vel utilitatem perspexerit — subsidia duxerit per ecclesias conferenda — Propter gravem imprudentiam tamen quorundam Romanus Pontifex prius consulatur*.

⁹⁸ Zob. A. Ochanowicz, *Ciężary państwowe duchowieństwa w Polsce w drugiej połowie XV i początkach XVI w. (1447 - 1530)*. Studia nad historią prawa polskiego, t. III, Lwów 1911.

⁹⁹ Extravag. comm., III, 7: *Fiet autem solutio decime non in ipsis rebus, que percipiuntur de proventibus, sed in pecunia numerata*.

borowe czy też zarządzenia papieskie określały go ogólnie jako *proventus et fructus beneficii*. Nic więc dziwnego, że w praktyce stwarzało to wiele trudności przy ustalaniu zakresu dochodów podlegających opodatkowaniu. Te niedomówienia przepisów prawnych usunął papież Grzegorz X we wzmiankowanej instrukcji z 1274 r. Według jej brzmienia opodatkowaniu podlegały dochody czerpane z ziemi, lasów, ogrodów, domów, młynów, piekarni, czynszów i pensji, także korzyści płynące z hodowli zwierząt, sadzawek, terenów łownych oraz ofiary dawane przez ludzi z racji błogosławienia małżeństw, odprawianych pogrzebów, również opłaty pobierane przez biskupa za uwolnienie od ekskomuniki i od tzw. pieczęci¹⁰⁰. Nie podlegały opodatkowaniu konieczne wydatki włożone w samą rzecz, bez których pobranie z niej dochodów byłoby rzeczą niemożliwą, np. koszty uprawy ziemi lub poniesione wydatki na wyprawę wojenną czy pilnowanie wsi. Natomiast egzempcją tą nie cieszyły się wydatki przeznaczone na inne cele nie związane z dobrami dającymi dochód beneficjalny. Wyłączone z opodatkowania były pastwiska, sadzawki, tereny łowne, ogrody, które służyły na użytek własny. Nieliczne źródła polskie z 1349 r. informują nas, że w skład opodatkowanych dochodów wchodziły zyski czerpane z młynów, czynsze, dziesięciny i poradlnie pobierane od ludności kmieciej¹⁰¹.

Podstawę wymiaru dziesięcinnego świadczenia stanowił ogół dochodów podlegających opodatkowaniu. Z uwagi na to, że były one najczęściej pobierane w naturze, należało je uprzednio przeliczyć na wartość pieniężną i wyrazić ją za pomocą jednej sumy pieniężnej, która stanowiła tzw. taksę. Źródła nie mówią nam nic o tym, w jaki sposób przeprowadzano szacowania dochodów beneficjalnych w Polsce. Prawdopodobnie nie różnił się on wiele od sposobu dokonanej retaksacji w 1530 r.¹⁰² Prace te musiała wykonać specjalna komisja szacunkowa powołana przez biskupa, bo jest niemożliwą rzeczą, aby mogli ją zrobić tylko kolektorzy papiescy. Wobec tej komisji beneficjaci lub rządcy ich majątków składali zaprzysiężone zeznania dotyczące pobieranych dochodów i ich wartości pieniężnej. Taksacje te zostały przeprowadzone w Anglii, Francji i w Niemczech już przed 1274 r.¹⁰³, w Polsce zaś — jak słusznie domniemywa Dudziak (s. 189 - 190) — dokonano jej przy zbieraniu dziesięciny wienneńskiej. Oszacowania te budziły pewne zastrzeżenia przy niektórych beneficjach, skoro w 1349 r. kamera apostolska poleciła kolektorowi ponownie retaksować dochody bożogrobców

¹⁰⁰ Ibidem: *Solvetur autem decima de oblationibus sive fiant pro benedictione nubentium, sive pro exequiis mortuorum, necnon de proventibus sigillorum prelatorum, et de emendis, que ab excommunicatis recipiuntur.*

¹⁰¹ KDM, t. III, nr 692, s. 76 - 79.

¹⁰² *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529* (tzw. Liber retaxationum), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Warszawa 1968; B. Ulanowski, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI wieku*, Archiwum Komisji Prawniczej, t. I Kraków 1895, s. 48 - 49.

¹⁰³ A. Gottlob, o.c., s. 219 - 230.

z Miechowa¹⁰⁴. Prawdopodobnie w tym samym czasie były retaksowane dochody biskupa krakowskiego, gdyż w 1351 r. płacił dziesięcinę od 1500 grzywien; także zostały zawyżone taksy cystersów z Mogiły, Szczyrzyca, Koprzywnicy, Wąchocka, klarysek w Staniątkach i Św. Andrzeja w Krakowie¹⁰⁵. Sporządzone wówczas taksy nie uległy zasadniczej zmianie — z wyjątkiem przeprowadzanych retaksacji niektórych dochodów beneficjalnych — według bowiem ich ustaleń pobierano kontrybucję w diecezji krakowskiej jeszcze w 1539 r. dopóki nie weszła w życie taksa sporządzona w 1530 r.¹⁰⁶

Taksa była wyrażona w jednostkach pieniężnych, ale z biegiem lat obniżyła się wartość samego pieniądza, należało zatem odpowiednio powiększyć takse, bądź też podwyższyć stawkę podatkową. Tę drugą ewentualność wybrał antypapież Jan XXIII, bowiem w 1415 r. nałożył na polskie duchowieństwo świadczenie w wysokości połowy rocznych dochodów. Na tym tle doszło do sporów pomiędzy królem Władysławem Jagiełłą, dla którego to świadczenie było przeznaczone, a polskimi biskupami. Oni godzili się na złożenie tegoż podatku, ale według taksy papieskiej, monarcha zaś żądał jego uiszczenia w wysokości połowy rzeczywistych dochodów¹⁰⁷. Celem uniknięcia podobnych konfliktów papież polecał biskupom polskim w latach późniejszych, aby wypłacali monarchom określone kwoty pieniężne. W 1424 r. mieli dać 20 000 zł¹⁰⁸, zaś w 1432 r. 10 000 zł¹⁰⁹, a w 1447 r. po 10 000 zł rocznie przez sześć lat¹¹⁰.

W punkcie drugim tegoż rozdziału autor omawia miejsce, czas i monetę wpłat dziesięcinnych, o czym częściowo była już wyżej mowa. Trzeci zaś punkt nosi tytuł: „Stosowanie sankcji karnych za przekraczanie przepisów dziesięcinnych”; w zakończeniu zaś autor podjął próby ustalenia wartości dochodowej dziesięciny papieskiej w Polsce. Zagadnienia te zostały opracowane wyczerpująco i bez zastrzeżeń.

Pewne zastrzeżenia budzi jednak terminologia. Charakter rozprawy wymagał, aby autor zapoznał się ze znaczeniem terminów z zakresu skarbo-

¹⁰⁴ KDM, t. III, nr 692, s. 76 - 79.

¹⁰⁵ ACA, t. II, nr 270.

¹⁰⁶ Archiwum Kapituły Krakowskiej, *Regestrum contributionis... anni 1527*, nr 2; *Regestrum contributionis... anni 1539*, nr 4; Zob. H. Karbownik, *Libri relaxationum a libri beneficiorum w systemie skarbowości kościelnej w Polsce w XV i XVI wieku*, CPH, t. XXII, z. 1, 1970, s. 215 - 225.

¹⁰⁷ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae* (1376 - 1430) wyd. A. Prochaska, *Monumenta mediaevi historica*, t. VI, Kraków 1882, nr 1187, 1188; *Cod. ep.*, t. II, nr 59, 110; J. Długosz, HP, t. IV, s. 288; W. Kłapkowski, *Kontrybucje kościelne*, s. 337 - 343, 348 - 353; tenże, *Działalność kościelna*, s. 56 - 57.

¹⁰⁸ J. Długosz, HP, t. IV, s. 333; W. Kłapkowski, *Działalność kościelna*, s. 60 przyp. 7; VMPL, t. II, nr 43.

¹⁰⁹ VMPL, t. II, nr 55.

¹¹⁰ J. Długosz, HP, t. V, s. 35, 49; VMPL, t. II, nr 101, 126; *Cod. ep.*, t. I/2, nr 40, 43, t. III, nr 33.

wości, np. takich jak świadczenia zwyczajne i nadzwyczajne, podatnik, przedmiot opodatkowania, stawka podatkowa, podstawa wymiaru itp. Nadto należało posługiwać się terminami w ich właściwym, prawnym znaczeniu, co nie zawsze ma miejsce w recenzowanej rozprawie; np. powiedzenie, iż w 1189 r. panowały w Polsce specyficzne warunki bezkrólewia (s. 36), bądź też *vacatio legis* dla sześćioletniej dziesięciny wienneńskiej w Polsce przeciągnęło się de facto aż do 1325 r. (s. 72). Nie było to jednak właściwe spoczywanie ustawy przewidziane przez prawo, lecz zwykłe jej niewykonanie, sam bowiem autor nadmienia (s. 69 - 70), że papież tuż po jej uchwaleniu przez sobór w 1312 r. wydał rozporządzenie nakazujące egzekwowanie tegoż świadczenia.

Nie zgadzamy się również z interpretacją niektórych faktów. Pisze bowiem Dudziak, iż w 1217 r. był „pierwszy wypadek ze znanych w Polsce, gdy sam papież nałożył na duchowieństwo nadzwyczajną opłatę” (s. 38 przyp. 60). Nie było to jednak nałożenie, lecz wydane przez papieża zarządzenie, nakazujące zbieranie uchwalonego świadczenia w 1215 r. Nieco dalej podaje jako nowość, iż w 1263 r. papież nałożył *centesimę* przez jednostronny akt prawodawczy (s. 51 - 52). Analogicznie wyraża się przy omawianiu dziesięciny z 1343 r., iż po raz pierwszy papież rozpiął ją bez uprzedniej uchwały soborowej (s. 76). Faktycznie zaś jednostronne nałożenie przez papieża świadczenia na polskie duchowieństwo miało miejsce w 1225 lub w 1228 r.; egzekwował je kolektor Szymon w 1230 r. Pewnej tendencyjności można się dopatrzeć w wypowiedzi Dudziaka, który przy omawianiu dziesięciny z 1343 r. przyznanej przez papieża Kazimierzowi Wielkiemu twierdzi, iż to pozwolenie papieskie było „zjawiskiem niepowtarzalnym poza granicami naszego kraju” (s. 81), nieco zaś wcześniej (s. 78 - 79) sam autor informuje czytelnika, że kler francuski prawie bez przerwy płacił dziesięcinę na rzecz króla z polecenia Stolicy Apostolskiej.

Poczynione przez nas uwagi nie podważają jednak znaczenia i wartości recenzowanej rozprawy, są tylko jej uzupełnieniami, autor zaś przez opracowanie niniejszego zagadnienia zrealizował postawiony przez siebie cel i wniósł cenny wkład do naszej literatury prawnohistorycznej.

